Księga Kaznodziei

Rozdział 7

**1**. Lepsze jest dobre imię niż wonne olejki, a dzień śmierci [lepszy] niż dzień urodzenia. **2**. Lepiej jest iść do domu żałoby niż do domu wesela, bo w tamtym jest koniec każdego człowieka, i człowiek żyjący bierze to sobie do serca. **3**. Lepszy jest smutek niż śmiech, bo na smutnym obliczu serce dobrze wychodzi. **4**. Serce mędrców jest w domu żałoby, a serce głupców w domu wesela. **5**. Lepiej jest słuchać karcenia mędrca niż pochwały ze strony głupców. **6**. Bo czym trzaskanie cierni [płonących] pod kotłem, tym jest śmiech głupiego. I to jest także marnością. **7**. Bo rzecz przywłaszczona może ogłupić mędrca, a przekupstwo czyni serce przewrotnym. **8**. Lepszy jest koniec mowy niż jej początek, lepszy jest umysł cierpliwy niż pyszny. **9**. Nie bądź skory w duchu do gniewu, bo gniew przebywa w piersi głupców. **10**. Nie mów: Jak się to dzieje, że dawne dni były lepsze niż obecne? - bo niemądrze o to się pytasz. **11**. Lepsza jest mądrość niż dziedzictwo, i z większym pożytkiem dla tych, którzy widzą słońce. **12**. Bo w cieniu mądrości, jak w cieniu pieniądza; a większa jeszcze korzyść z poznania mądrości: darzy życiem tego, który ją posiada. **13**. Przypatrz się dziełu Bożemu! Bo któż naprostować może to, co On skrzywił? **14**. Gdy ci się dobrze wiedzie, ciesz się z tego, a wiedzie ci się źle, wtedy to rozważ, zarówno jedno, jak i drugie sprawia Bóg, tak iż człowiek nie może dociec niczego zgoła, co po nim będzie. **15**. Wszystko widziałem za marnych dni moich: tu sprawiedliwy, który ginie przy swej sprawiedliwości, a tu złoczyńca, który przy złości swej długo żyje. **16**. Nie bądź do przesady sprawiedliwy i nie uważaj się za zbyt mądrego. Dlaczego miałbyś sam sobie zgotować zgubę? **17**. Nie bądź zbyt zły i nie bądź głupcem. Dlaczego miałbyś przed czasem swym umrzeć? **18**. Dobrze, jeżeli się trzymasz jednego, a od drugiego ręki swej też nie odejmujesz, bo kto się boi Boga, uniknie tego wszystkiego. **19**. Mądrość czyni mądrego silniejszym niźli dziesięciu mocarzy, którzy są w mieście. **20**. Bo nie ma na ziemi człowieka sprawiedliwego, który by [zawsze] postępował dobrze, a nigdy nie zgrzeszył. **21**. Nie zwracaj też uwagi na wszystkie rozmowy, jakie się prowadzi, ażebyś czasem nie usłyszał, jak ci złorzeczy twój sługa. **22**. Bo często przecież, jak sam wiesz, ty także innym złorzeczyłeś. **23**. To wszystko badałem i miałem na uwadze mądrość. Mówiłem: Chciałbym być mądry! - lecz mądrość jest dla mnie niedostępna. **24**. Niedostępne jest to, co istnieje, i niezgłębione - któż może to zbadać? **25**. Zwróciłem swój umysł ku temu, by poznać, badać i szukać mądrości i słusznej oceny, by poznać, że zło jest głupotą, a wielka głupota - szaleństwem. **26**. I przekonałem się, że bardziej gorzka niż śmierć jest kobieta, bo ona jest siecią, serce jej sidłem, a ręce jej więzami. Kto Bogu jest miły, ten się od niej ustrzeże, lecz grzesznika ona usidli. **27**. Oto, do czego doszedłem - powiada Kohelet - jedno z drugim porównując, by znaleźć słuszną ocenę, **28**. której nadal szukam, a nie znajduję. Znalazłem jednego człowieka pośród tysiąca, ale kobiety w całym tysiącu nie znalazłem. **29**. Tylko, oto co stwierdziłem: Bóg uczynił ludzi prawymi, lecz oni szukają rozlicznych wybiegów.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.